



*Maria Teresa Oliwia Cornwallis-West
- I żona Jana Henryka XV*

Prinza von Pless uległa jednak raczej niespodziewanemu przerwaniu wskutek małżeństwa zawartego 8 grudnia 1891 roku w Londynie, w kościele św. Małgorzaty w Westminster z młodą i niezwykle piękną Angielką – Marią Teresą Oliwią Cornwallis-West, zwaną Daisy („Stokrotka”, ur. 28 czerwca 1873 r.), córką pułkownika Williama, lorda Denbigshire, pochodzącego ze starego rodu walijskiego Earl of Delawarr oraz Mary Fitz-Patrick. Młoda para poznała się na balu otwierającym sezon towarzyski w Londynie w 1891 roku. Małżeństwo to, uważane za jedną z najświetniejszych partii Europy, pojawiło się w czasach politycznego zbliżenia niemiecko-angielskiego oraz „mody” na żony-Angielki wśród arystokratów niemieckich. Daisy, blisko związana przez rodziców z dworem angielskiej królowej Wiktorii, spokrewniona z domami arystokratycznymi Anglii i Walii, wywodząca swe korzenie od króla Henryka III Plantageneta w XII w., umożliwiła nawiązanie trwałych związków książąt pszczyńskich z Wielką Brytanią, które odegrały swoją znaczącą rolę w XX wieku. Dodać należy, że w tym czasie dom Hochbergów nosił w znacznej mierze charakter angielski, języka tego używano na co

dzień w rodzinie książęcej, a czterej synowie Jana Henryka XI zdradzali wyraźne zapędy anglofilskie, wzbudzające nawet wyrzuty ze strony Wilhelma II. Świadkiem ślubu Jana Henryka XV i Daisy był m.in. książę Walii, późniejszy król Anglii Edward VII.

Do małżeństwa tego Daisy prócz koneksji wносиła niepospolitą urodę oraz intelekt, nie posiadała natomiast posagu. Natomiast Hans miał odziedziczyć po swoim ojcu wielką fortunę. Para odbyła długą podróż poślubną do Egiptu (przez Paryż), skąd następnie udała się na Śląsk, gdzie w dniu 5 lipca 1892 r. nastąpił jej uroczysty wjazd do rodzowego zamku w Książu. Został on im wyznaczony przez księcia Jana Henryka XI na stałą siedzibę. Jeszcze w tym roku odwiedził ich tutaj cesarz Wilhelm II.

Następne lata aż do wybuchu I wojny światowej dzielili na pobyty w Książu, znacznie rzadsze wizyty w Pszczynie (z reguły na święta Bożego Narodzenia lub polowania, w zamku mieli swoje pokoje), wiosenny wypoczynek na Riwierze (m.in. w Cannes) oraz letnie wojaże do Wielkiej Brytanii (polowania), Paryża i Wiednia. Żyli w przepychu, na wysokiej stopie, oddając się

ucieczkom arystokratycznego życia (wizyty, bale, teatry, uroczystości dworskie, polowania, wyścigi konne, samochody, jachting, golf, brydż, gry hazardowe). Przekonują o tym pamiętniki księżnej Daisy von Pless. Odbywali także liczne podróże (m.in. własną salonką kolejową) po zamkach i kurortach europejskich, przebywając np. często w Saint Moritz oraz w rodowych zamkach Daisy – Ruthin i Newlands w Walii. Jeździli także do Ameryki (USA, Brazylia), Afryki (Egipt), Japonii a w latach 1895-96 przebywali w Indiach, gdzie zaprzyjaźnili się z wieloma arystokratami hinduskim. Książę polował tutaj na tygrysy i kupował arabskie konie. Opisany tryb życia pięknej pary, aczkolwiek bardzo kosztowny (książę miał już wielkie długi), wynikał także z faktu całkowitego odsunięcia Jana Henryka XV przez jego ojca od spraw zarządzania majątkami rodzinnymi.

Para książęca obracała się w kosmopolitycznym towarzystwie, a żona księcia była ozdobą salonów Europy, oczarowując nawet samego Wilhelma II. Jednak swą lekkością, rozrzutnością i skłonnością do hazardu przysparzała mu dużych trosk finansowych (w kasynach Monte Carlo miała zostawić



Zamek w Książu – gniazdo rodowe Hochbergów